

LIBERALNY KANDYDAT NA PREZYDENTA? NIE W TYCH WYBORACH



Forum Obywatelskiego Rozwoju

Dział ekonomiczny	Marcin Zieliński · marcin.zielinski@for.org.pl
Dział prawny	Patryk Wachowiec · patryk.wachowiec@for.org.pl
Dział komunikacji	Hubert Wejman · hubert.wejman@for.org.pl

ISBN: 978-83-63408-13-8

Warszawa, maj 2025

LIBERALNY KANDYDAT NA PREZYDENTA? NIE W TYCH WYBORACH

ZESPÓŁ FOR

Gabriel Hawryluk

Mateusz Michnik

Piotr Oliński

Patryk Wachowiec

Marcin Zieliński

Eryk Ziędalski

Zbliżające się wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej będą wyjątkowe pod wieloma względami. Po dekadzie z pałacu odchodzi Andrzej Duda, który przez 8 lat mógł urzędować wspólnie z obozem politycznym, którego wcześniej sam był częścią. W zależności od tego, kto wygra w tym toku, relacje prezydenta z obecnym rządem mogą układać się harmonijnie albo wręcz prowadzić do sparaliżowania rządu. Będzie to działo się w czasach niepokojów o bezpieczeństwo w naszej części Europy i konieczności przeprowadzenia systemowych reform w Polsce, odpowiadających na wyzwania demograficzne czy zmiany na rynku pracy. Trudno nie zauważyć, że otoczenie międzynarodowe nie sprzyja postawom liberalnym. Poza kwestiami bezpieczeństwa i obronności także wzrost zapędów protekcyjnych czy dalsze propozycje luzowania ram fiskalnych z pewnością nie wpisują się w myślenie wolnorynkowe.

Jaki powinien być zatem przyszły prezydent z punktu widzenia liberałów? Postanowiliśmy przeanalizować postulaty kandydatów na urząd Prezydenta RP z perspektywy pięciu dziedzin, które mają znaczenie dla postrzegania programu jako wolnorynkowego:

- własności państwowej,
- systemu emerytalnego i polityki społecznej,
- deregulacji gospodarki,
- wolnego handlu i migracji, a także
- finansów publicznych i polityki makroekonomicznej.

Wzięliśmy pod uwagę sześcioro kandydatów, którzy prowadzą w sondażach i reprezentują szerokie spektrum polityczne. Są to, w kolejności alfabetycznej: Magdalena Biejat, Szymon Hołownia, Sławomir Mentzen, Karol Nawrocki, Rafał Trzaskowski i Adrian Zandberg.

Pamiętajmy zarazem, że niemal wszystkie propozycje kandydatów tylko częściowo mieszczą się w kompetencjach prezydenta. Chociaż posiada on inicjatywę ustawodawczą, to do zmiany ustawy konieczna jest większość w parlamencie. Jedynie obietnice o charakterze „negatywnym”, związane z ewentualnym zastosowaniem prawa weta, można uznać za rzeczywiście wpisujące się w mandat prezydenta.

Ponadto, chociaż kampanijny przekaz ma swoją specyfikę, nie sposób nie zwrócić uwagi na niską jakość programów wyborczych kandydatów. W zdecydowanej większości są one lakoniczne i ograniczają się do równoważników zdań. W czasach panującej dezinformacji nie warto, by klasa polityczna opowiadała o swojej wizji Polski, wykorzystując tak uproszczony przekaz.

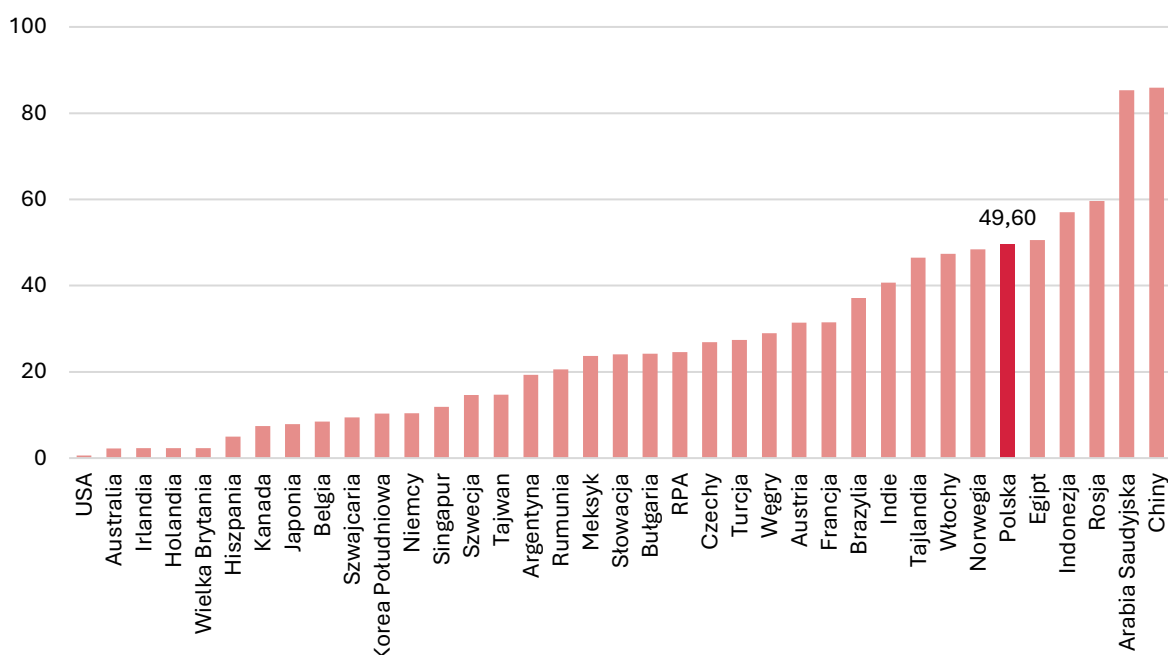
WŁASNOŚĆ PAŃSTWOWA

Własność państwowa pozostaje jednym z kluczowych tematów dla oceny programów kandydatów z perspektywy liberalnej. Forum Obywatelskiego Rozwoju wielokrotnie zwracało uwagę na zagrożenia związane z szerokim zakresem własności państwowej w gospodarce, przypominając, że prawdziwe odpolitycznienie spółek Skarbu Państwa nie jest możliwe bez ich prywatyzacji¹. W Polsce udział państwowych przedsiębiorstw pozostaje wysoki na tle zarówno Unii Europejskiej, jak i krajów regionu. Udział ten zwiększył się za rządów Prawa i Sprawiedliwości, czego przykładem jest wzrost udziału własności państwowej w sektorze bankowym z 25% do ponad 49% – co w 2023 roku stanowiło najwyższy odsetek w Unii Europejskiej. Już w 2016 roku udział przedsiębiorstw państwowych w tworzeniu wartości dodanej i zatrudnieniu był w Polsce jednym z najwyższych w regionie, ustępując wyraźnie jedynie Białorusi².

¹ Zob. M. Zieliński, *Odpolitycznienie przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo*, Raporty Liberté!, 2023; B. Jabrzyk, *Własność państwowa – nowy rząd idzie w ślady PiS*, Komunikat FOR 9/2024, 18.03.2024; P. Oliński, *Zamiast własności państwowej w gospodarce: kontrola inwestycji, złote weta, regulacje*, Analiza FOR 2/2024, 29.05.2024.

² B. Jabrzyk, *Własność państwowa – nowy rząd idzie w ślady PiS*, s. 3–4.

Wykres: Indeks SS-100 – udział firm państwowych wśród 100 największych przedsiębiorstw w danym kraju (mierzony obrotami i aktywami)



Źródło: M. Bałtowski, G. Kwiatkowski, *State-Owned Enterprises in the Global Economy*, New York 2022, s. 299–300.

W kampanii prezydenckiej temat własności państwowej nie został jednak wyraźnie wyeksponowany przez większość głównych kandydatów. Żaden z nich nie zaprezentował całościowej wizji prywatyzacji istotnych spółek Skarbu Państwa. Jedynie w programie Sławomira Mentzena pojawia się wyraźna deklaracja prywatyzacji „zbędnych spółek”, choć bez jednoznacznego wskazania, które przedsiębiorstwa miałyby zostać sprywatyzowane. Brak też jest, szczęśliwie, jasnych planów nacjonalizacji, choć w retoryce i postulatach niektórych kandydatów pojawiają się postulaty kierowania pewnych kategorii zamówień do spółek z udziałem państwa czy szerokiego zakresu inwestycji dokonywanych przez spółki Skarbu Państwa

Magdalena Biejał wyraźnie opowiada się za aktywną rolą państwa w gospodarce, deklarując się jako zwolenniczka interwencjonizmu i sprawiedliwości społecznej. Jej program zapowiada realizację dużych państwowych inwestycji, w tym w sektorze mieszkaniowym, oraz rozwój polskiej sztucznej inteligencji. Można zakładać, że miałyby się to odbywać z wykorzystaniem zasobów państwowych.

Szymon Hołownia w swoich postulatach koncentruje się na odpolitycznieniu spółek z udziałem Skarbu Państwa poprzez wprowadzenie mechanizmów ograniczających nominacje polityczne, jednak nie deklaruje prywatyzacji przedsiębiorstw. Partia Hołowni, Polska2050, złożyła w tej sprawie projekt ustawy jeszcze przed rozpoczęciem kampanii prezydenckiej. Hołownia opowiada się również za kierowaniem części wydatków zbrojeniowych do „polskiego biznesu”, co w praktyce oznaczałoby wsparcie m.in. dla państwowej Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Jeszcze przed wyborami w 2023 roku, choć Hołownia nie odnosił się negatywnie do prywatyzacji niektórych z bardziej absurdalnych przedsiębiorstw należących do państwa, to jednak krytykował Ryszarda Petru za pomysły prywatyzacji dużych i „strategicznych” spółek.

Sławomir Mentzen jako jedyny spośród głównych kandydatów otwarcie postuluje prywatyzację „zbędnych spółek Skarbu Państwa” oraz wyrzucenie polityków z zarządów pozostałych firm – jednak nie precyzuje, które spółki uznaje za zbędne. Warto jednak odnotować, że nie odnosi się on krytycznie do posiadania przez państwo kontroli nad największymi firmami, takimi jak Orlen. Co więcej, Mentzen opowiada się za realizacją dużych inwestycji państwowych, w tym budową Centralnego Portu Komunikacyjnego, co wskazuje na pewną niekonsekwencję w podejściu do roli państwa w gospodarce.

Karol Nawrocki, podobnie jak większość jego kontrkandydatów, również nie proponuje prywatyzacji ani ograniczenia zakresu własności państwowej. Jego program przewiduje realizację wielkich projektów infrastrukturalnych, takich jak budowa CPK, nowych portów morskich czy elektrowni atomowych, co potwierdza model gospodarczy popierającego go PiS, oparty na dużych inwestycjach państwowych.

Rafał Trzaskowski w swoim programie odwołuje się do koncepcji „patriotyzmu gospodarczego”, w ramach której proponuje rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego oraz technologicznego. Choć w jego propozycjach nie pojawiają się zapowiedzi nacjonalizacji sektorów gospodarki, to zakładane wsparcie oraz zamówienia publiczne dla polskich przedsiębiorstw, w tym przede wszystkim państwowych spółek, wskazują na kontynuację aktywnej roli państwa w gospodarce. Najbardziej wyraźnym przejawem tej wizji jest plan utworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego na Podkarpaciu, w którym państwowe spółki miałyby realizować m.in. zamówienia zbrojeniowe.

Adrian Zandberg krytykuje obecność polityków w organach przedsiębiorstw z udziałem państwa. W tym względzie postuluje likwidację rad nadzorczych w spółkach samorządowych, profesjonalizację nadzoru właścicielskiego oraz zakaz zasiadania przez parlamentarzystów i samorządowców w tych organach co najmniej przez dwa lata po zwolnieniu mandatu. Zandberg chce także rozwijać przemysł chemiczny, farmaceutyczny i hutniczy. Zapowiada ponadto utworzenie polskich fabryk leków. Można domniemywać, że postulaty te chciałby realizować poprzez przedsiębiorstwa państwowe. W [wizji Zandberga](#) państwo jest bardziej obecne w gospodarce i posiada więcej zasobów niż obecnie.

SYSTEM EMERYTALNY I POLITYKA SPOŁECZNA

FOR wielokrotnie krytkowało decyzję o obniżeniu wieku emerytalnego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości³. Niższy wiek emerytalny oznacza bowiem nie tylko niższe świadczenia dla przyszłych emerytów i wyższe obciążenia dla osób w wieku produkcyjnym, ale również wolniejszy wzrost gospodarczy. Po wprowadzonych zmianach Polska ma najniższy wiek emerytalny kobiet w całej Unii Europejskiej. Szacunki wskazują, że w 2060 roku kobiety, które przejdą na emeryturę, otrzymają świadczenia na poziomie zaledwie 2/3 tego, co gwarantowałby im wyższy wiek emerytalny⁴. Obniżenie wieku emerytalnego sprzyja również wzrostowi liczby osób pobierających minimalne emerytury.

W tegorocznej kampanii wyborczej żaden z kandydatów nie proponuje powrotu do wyższego wieku emerytalnego. Pojawiają się natomiast pomysły jego dalszego obniżania. Brakuje przy tym propozycji kompleksowych reform systemu emerytalnego. Kandydaci nie podejmują także kwestii ograniczania wydatków socjalnych, z wyjątkiem postulatów ograniczenia świadczeń 800+ czy innych form wsparcia dla Ukraińców mieszkających w Polsce, co wpisuje się w obecne w kampanii tendencje do wykorzystywania retoryki antyukraińskiej.

Znacząca część kandydatów proponuje, by państwo aktywnie zaangażowało się w budowę mieszkań, a także wprowadzało programy kredytowe oferujące

³ Zob. A. Łaszek, R. Trzeciakowski, *Komentarz:...FOR...o...obniżeniu...wieku...emerytalnego*, 29.09.2017; A. Łaszek, R. Trzeciakowski, *Obniżenie wieku emerytalnego: Straty dla przyszłych emerytów, pracujących i gospodarki*, Komunikat FOR, 20.07.2016.

⁴ Stanowisko Rady Ministrów do druku nr 62, 25.07.2016, DKRM.ZK.140.132(3).2015.MN, s. 13–15.

korzystne warunki zakupu nieruchomości. W swoich analizach FOR zwracało uwagę, że nadmierna obecność państwa na rynku mieszkaniowym ogranicza mobilność mieszkańców, zmniejsza efektywność alokacji zasobów i zwiększa liczbę pustostanów. Również interwencje, takie jak dopłaty do kredytów czy „podatki antyspekulacyjne”, były przedmiotem krytyki ze względu na ich ograniczoną skuteczność i wpływ na wzrost cen mieszkań⁵.

Magdalena Biejat proponuje zrównanie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn na poziomie 60 lat, co uczyniłoby polski wiek emerytalny zdecydowanie najniższym w Unii Europejskiej⁶. W trakcie kampanii pojawił się także projekt ustawy Lewicy o wprowadzeniu emerytur stażowych (35 lat pracy dla kobiet, 40 lat dla mężczyzn), choć sama kandydatka nie podkreśla tego postulatu w swoich wypowiedziach. Biejat opowiada się za rozbudową państwowego zasobu mieszkaniowego, finansowanego m.in. z podatku katastralnego od trzeciej i kolejnych nieruchomości. Postuluje również wprowadzenie „uczciwego kredytu mieszkaniowego” z oprocentowaniem nieprzekraczającym 4% i 1-procentową marżą banku oraz pełnopłatne urlopy rodzicielskie dla obojga rodziców. Kandydatka Lewicy zapowiada także zwiększenie wydatków na ochronę zdrowia oraz przejście na system jej finansowania bezpośrednio z budżetu państwa dzięki obciążeniu wielkich korporacji nowymi podatkami.

Szymon Hołownia nie przedstawia w kampanii żadnych propozycji dotyczących systemu emerytalnego. Deklaruje natomiast poparcie dla budownictwa społecznego oraz kredytów mieszkaniowych z „normalną marżą”, w przeciwieństwie do, jak sam to określa, „raju dla banków”. W obszarze ochrony zdrowia opowiada się za obniżeniem tzw. składki zdrowotnej dla przedsiębiorców oraz zapowiada reformy, choć szczegóły pozostają nieokreślone. Hołownia sprzeciwia się przyznawaniu świadczenia 800+ tylko pracującym Ukraińcom, odcinając się od retoryki „ścigania się z ultrapravicą” i wskazując na potrzebę ochrony ukraińskich matek przed instrumentalnym wykorzystywaniem ich sytuacji w kampanii wyborczej.

⁵ Zob. R. Trzeciakowski, *Milion państwowych mieszkań hamulcem rozwoju*, Komunikat FOR 34/2021, 07.10.2021; R. Trzeciakowski, *Pustostany nie odpowiadają za wysokie ceny mieszkań*, Komunikat FOR 3/2022, 26.01.2022; M. Zieliński, G. Hawryluk, *Stanowisko Forum Obywatelskiego Rozwoju do projektu ustawy o kredycie mieszkaniowym*. #naStart, 22.04.2024; G. Hawryluk, „Ustawa antyflipperska” – wadliwa ustawa bez uzasadnienia, Komunikat FOR 10/2024, 04.04.2024.

⁶ Zob. Finnish Centre for Pensions, *International Comparisons – Retirement Ages*.

Sławomir Mentzen deklaruje zwolnienie emerytur z podatku dochodowego jako główny postulat skierowany do seniorów. Wcześniejsze propozycje Konfederacji dotyczące likwidacji „trzynastek” i „czternastek” nie znalazły się w jego obecnym programie. Mentzen postuluje także dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców oraz reformę systemu ochrony zdrowia poprzez likwidację monopolu NFZ i wprowadzenie konkurencyjnych funduszy ubezpieczeń zdrowotnych na wzór niemiecki. Kandydat Konfederacji sprzeciwia się świadczeniom socjalnym dla Ukraińców, takim jak 800+ i 300+, oraz finansowaniu ich leczenia i refundacji leków w przypadku, gdy Ukraińcy nie odprowadzają składek w Polsce. Niemniej nie zapowiada ograniczenia świadczeń dla polskich obywateli. Choć deklaruje potrzebę zmniejszenia wydatków publicznych, nie wskazuje, które programy miałyby zostać zlikwidowane, ani czy planuje ograniczyć najbardziej kosztowne świadczenia takie jak 800+.

Karol Nawrocki konsekwentnie sprzeciwia się podnoszeniu wieku emerytalnego, zapowiadając, że nie podpisze żadnej ustawy przewidującej takie zmiany. W zakresie waloryzacji emerytur proponuje wprowadzenie minimalnej kwoty podwyżki w wysokości 150 zł oraz zagwarantowanie, że procentowa podwyżka będzie zawsze wyższa od wskaźnika inflacji (choć jest tak już obecnie). Program Nawrockiego przewiduje także budowę mieszkań na wynajem, wsparcie w zakupie mieszkań oraz ograniczenie „niesprawiedliwych zysków banków” przy kredytach hipotecznych.

Rafał Trzaskowski w swoim programie nie odnosi się bezpośrednio do systemu emerytalnego. Zapowiada jednak ograniczenie dostępności świadczenia 800+ dla obywateli Ukrainy, uzależniając jego przyznanie od zamieszkania i pracy w Polsce. W obszarze ochrony zdrowia deklaruje poparcie dla obniżenia składki zdrowotnej oraz postuluje „usprawnienie” i cyfryzację systemu, jednak brak jest szczegółowych rozwiązań w tych obszarach.

Adrian Zandberg, podobnie jak Magdalena Biejat, popiera zrównanie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn do 60 lat. Jest też zwolennikiem emerytur stażowych. W przeszłości krytykował również „prywatyzację” systemu emerytalnego, tj. lokowanie środków w OFE czy w IKE. Jego zdaniem emerytury powinny być finansowane przez państwo, a nie być zależne od rynków kapitałowych. W dziedzinie mieszkalnictwa Zandberg postuluje duży program budowy mieszkań na wynajem oraz wprowadzenie „podatku antyspekulacyjnego”, który w jego ocenie miałby zwiększyć dostępność lokali dla Polaków. Jeśli chodzi o ochronę

zdrowia, proponuje przeznaczać na jej finansowanie 8% PKB oraz zakazać jednoczesnego zatrudnienia lekarzy w państwowych placówkach i prowadzenia prywatnej praktyki – określając to jako element walki z korupcją.

DEREGULACJA GOSPODARKI

Programy głównych kandydatów prezentują zróżnicowany, chociaż w wielu przypadkach ograniczony zakres propozycji deregulacyjnych. Warto zauważyć, że podobnie jak w innych obszarach polityki gospodarczej, postulaty deregulacyjne formułowane są w sposób hasłowy i rzadko rozwijane w kierunku konkretnych rozwiązań legislacyjnych. [FOR aktywnie popiera deregulację](#), wskazując na jej korzyści dla przedsiębiorców, pracowników i konsumentów.

Magdalena Biejał nie uwzględnia [w swoim programie](#) żadnych propozycji deregulacyjnych. Kandydatka Lewicy koncentruje się na postulatach związanych ze zwiększaniem roli państwa w gospodarce i rozwijaniem interwencjonizmu „społecznego”, co jest kierunkiem przeciwnym do zmniejszania obciążeń regulacyjnych i upraszczania przepisów.

Szymon Hołownia ogranicza się [w swoim programie](#) do kilku haseł w formie krótkich równoważników zdań. Kandydat zapowiada m.in. powołanie „Zespołu ds. martwych i szkodliwych przepisów”, mający zająć się prawnymi absurdami. Postuluje też uproszczenia procedur dla prosumentów.

Sławomir Mentzen wyróżnia się na tle konkurencji bardziej rozwiniętym podejściem do deregulacji. [Jego program](#) opiera się na postulatach ograniczenia biurokracji poprzez likwidację „zbędnych przepisów i regulacji, które zabierają czas i pieniądze Polakom” – choć i tutaj pojawia się pewna ogólnikowość. Mentzen zapowiada także deregulację w sektorze energetycznym, ograniczoną jednak do „produkcji energii”, co sugeruje pozostawienie mechanizmów nadzoru regulatora nad taryfami. Popiera także zasadę UE+o, zakładającą minimalną implementację dodatkowych regulacji przy wdrażaniu prawa unijnego. Potrzebę regulacji kandydat widzi natomiast w obszarze „wielkich międzynarodowych korporacji, technologicznych oligopoli, koncernów farmaceutycznych”, co wskazuje na chęć nierównego traktowania podmiotów na rynku w zależności od ich wielkości.

Karol Nawrocki w swójim programie formułuje postulaty, które mogą być uznane za częściowo deregulacyjne. Najbliższy temu kierunkowi jest postulat uproszczenia rozliczeń podatkowych dla przedsiębiorców pod hasłem „proste podatki dla firm”, zakładający możliwość dokonania wszystkich należnych opłat jednym przelewem obejmującym PIT, ZUS oraz składkę zdrowotną, choć można się zastanawiać, czy zmniejszenie liczby przelewów z dwóch do jednego rzeczywiście stanowi istotną deregulację. Pewien potencjał deregulacyjny można także dostrzec w postulatcie „W końcu własne M!”, który w rozwinięciu mówi o udostępnianiu terenów pod budowę mieszkań dla spółdzielni i samorządów. Mogłoby to oznaczać złagodzenie regulacji dotyczących m.in. odrolnienia gruntów, ale też różnego traktowania podmiotów w zależności od tego, kto jest ich właścicielem. Tutaj jednak brak szczegółów uniemożliwia jednoznaczną ocenę intencji kandydata

Rafał Trzaskowski w swoim programie odwołuje się do idei „narodowego liberalizmu”⁷, w której deregulacja stanowi jeden z jego deklarowanych filarów. Kandydat zapowiada „konkretne reformy” deregulacyjne, jednak treść programu ogranicza się do zwięzłych haseł wymagających doprecyzowania. Wśród kierunkowo pozytywnych zmian można wskazać zapowiedź wprowadzenia zasady „one in, one out”, reguły UE+o (tak jak Mentzen), umożliwienia zawierania ugód podatkowych z urzędami skarbowymi, wprowadzenia domniemania niewinności podatnika oraz zwiększenia liczby interpretacji ogólnych wydawanych przez Ministra Finansów. Jednak przy obecnym poziomie ogólności istnieje ryzyko, że postulaty te, podobnie jak wcześniejsze próby rozstrzygania wątpliwości prawnych na korzyść obywateli w postępowaniu administracyjnym, zostaną w praktyce znacznie ograniczone lub wypaczone.

Postulat automatycznego pobierania danych z rejestrów publicznych oraz rozwinięcia aplikacji mObywatel, choć potencjalnie deregulacyjny, niesie ze sobą ryzyko dotyczące ochrony danych osobowych – szczególnie tych dotyczących zdrowia. Trzaskowski deklaruje również uproszczenie prawa gospodarczego oraz

⁷ Dziewiętnastowieczni narodowi liberałowie podobnie opowiadali się za deregulacją, równocześnie jednak popierając protekcjonizm, ówczesną politykę kolonialną, preferencje dla rodzimych przedsiębiorców i wielkie państwowe inwestycje (w ówczesnych realiach przede wszystkim we flotę i gospodarkę morską). Ten częściowo wewnętrznie sprzeczny program zdaje się chcieć kontynuować Rafał Trzaskowski, który z jednej strony mówi o odciążeniu biznesu, a z drugiej o „patriotyzmie gospodarczym” i przewodniej roli państwa w obszarze inwestycji gospodarczych.

wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, choć brak jest precyzyjnych informacji, jakie konkretne zmiany legislacyjne miałyby to umożliwić.

Adrian Zandberg nie przedstawia postulatów deregulacyjnych. Przeciwnie, wiele z jego propozycji wiązać się będzie z dodatkowymi obciążeniami i procedurami, jak np. zakaz łączenia przez lekarzy prywatnej praktyki i pracy w publicznych placówkach.

WOLNY HANDEL I MIGRACJE

Wybory prezydenckie odbywają się w czasach rosnącej niepewności w handlu międzynarodowym. Donald Trump swoimi działaniami wprowadził zamieszanie w światowym porządku gospodarczym, a Unia Europejska staje dziś przed koniecznością szukania nowych partnerów i obrony zasad wolnego handlu. Jednym z istotnych testów podejścia kandydatów do wolnego rynku jest ich stanowisko wobec umowy handlowej między UE a krajami Mercosur. Umowa ta stwarza szansę na rozwój gospodarczy Europy i wzmocnienie jej pozycji geopolitycznej.

Analizując wypowiedzi głównych kandydatów, trudno dostrzec postawę otwartą na wolny handel. Niemal wszyscy krytykowali umowę UE-Mercosur, twierdząc, że doprowadzi ona do upadku polskiego rolnictwa poprzez zalewanie rynku produktami z Ameryki Południowej. Tymczasem w rzeczywistości porozumienie wprowadza liczne ograniczenia w sektorze rolnym – zachowuje standardy środowiskowe i sanitarne, a liberalizacja handlu żywnością jest ograniczona stosunkowo niewielkimi kwotami⁸. W tej sytuacji rozpowszechnianie fałszywych informacji przez kandydatów można uznać albo za brak wiedzy, albo za świadome wykorzystanie uprzedzeń społecznych dla własnych korzyści wyborczych.

Chlubnym wyjątkiem jest tutaj Szymon Hołownia, który unikał szerzenia mitów na temat umowy, choć jego sceptycyzm względem porozumienia był widoczny. Warto zauważyć, że Polskie Stronnictwo Ludowe (koalicjant Hołowni) otwarcie sprzeciwia się umowie Unii z Mercosur.

Podobnie negatywne wnioski płyną z analizy podejścia kandydatów do kwestii migracji. Polska potrzebuje imigrantów dla utrzymania wzrostu gospodarczego, a zmiany klimatyczne i globalne konflikty mogą napędzić nowe fale

⁸ Zob. M. Michnik, *Opóźnianie umowy z Mercosur szkodzi Polsce i Europie*, Analiza FOR 1/2025, 27.03.2025.

migracji⁹. Szczególnym miernikiem podejścia do tej kwestii były wypowiedzi kandydatów na temat Ukraińców przebywających w Polsce.

Magdalena Bieja nie odniosła się w bezpośrednio do kwestii wolnego handlu, jednak krytykuje umowę z Mercosur. Pozytywnie wyróżnia się jej podejście do migracji – w kampanii krytykuje szczucie na Ukraińców i podkreśla konieczność przestrzegania prawa międzynarodowego oraz prawa azylowego. Brak jednak bardziej kompleksowej wizji dotyczącej integracji migrantów.

Szymon Hołownia, choć nie prezentuje jednoznacznego poparcia dla umowy UE-Mercosur, szczęśliwie nie szerzy również mitów na jej temat. W odniesieniu do migracji publicznie sprzeciwia się on antyukraińskiej retoryce, odcinając się od prób wykorzystywania nastrojów ksenofobicznych w kampanii. Jego program nie zawiera jednak szczegółowych propozycji dotyczących migracji.

Sławomir Mentzen krytycznie wypowiada się o umowie UE-Mercosur, szerząc teorie spiskowe, według których Unia Europejska rzekomo planuje likwidację polskiego rolnictwa na rzecz produkcji w Ameryce Południowej i w Ukrainie. W kwestii migracji Mentzen powiela fałszywe tezy o nadmiernym obciążeniu systemu socjalnego przez Ukraińców, ignorując dane wskazujące, że uchodźcy przyczyniają się do wzrostu PKB i są aktywni zawodowo.

Karol Nawrocki krytykuje umowę UE-Mercosur, twierdząc, że zagrozi ona polskiemu rolnictwu. W odniesieniu do migracji opowiadał się za preferencyjnym traktowaniem Polaków w dostępie do usług publicznych, w tym ochrony zdrowia, również opierając swoje stanowisko na mitach o rzekomym nadmiernym wykorzystywaniu świadczeń przez Ukraińców.

Rafał Trzaskowski zapowiada aktywną promocję polskich firm na rynkach zagranicznych, jednak jego propozycje w zakresie polityki handlowej są raczej ogólnikowe i nie wykraczają poza hasła. Jak większość kandydatów, jest przeciwnikiem zawiązania przez Unię Europejską umowy handlowej z Mercosur. Trzaskowski popiera ograniczenie świadczeń 800+ dla niepracujących Ukraińców, co także wskazuje albo na uleganie nacjonalistycznym nastrojom, albo na kampanijną strategię nastawioną na prawicowych wyborców.

⁹ Zob. J. Hagemajer, A. Kulesa, *Znaczenie imigracji dla rozwoju gospodarczego Polski*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa, lipiec 2024.

Adrian Zandberg w swoim programie wyborczym nie przedstawia wizji polityki handlowej. Jednocześnie jego ugrupowanie, na podstawie fałszywych przesłanek, jest przeciwko umowie UE-Mercosur. Kiedy Zandberg zabiera głos w sprawie migracji, wyraża sceptycyzm wobec migracji zarobkowej i chce przyjmowania azylantów.

FINANSE PUBLICZNE I POLITYKA MAKROEKONOMICZNA

Także w obszarze finansów publicznych i makroekonomii kandydaci nie prezentują się najlepiej – zarówno pod względem swoich deklaracji, jak i poziomu wiedzy ekonomicznej. Podobnie jak w wielu wcześniejszych kampaniach, dominują obietnice zwiększania wydatków lub obniżania dochodów państwa bez wskazania sposobów na ich zrównoważenie. Tymczasem Polska znajduje się obecnie w procedurze nadmiernego deficytu, a głównym źródłem problemu jest wzrost wydatków socjalnych, a nie wydatki na obronność¹⁰. W tej sytuacji powtarzanie nierealistycznych obietnic świadczy raczej o nieodpowiedzialności niż o posiadaniu wykonalnego planu działania.

Ważnym miernikiem podejścia kandydatów do finansów publicznych jest ich stosunek do unijnych reguł fiskalnych i procedury nadmiernego deficytu. Postawa wobec tej kwestii pozwala ocenić, na ile poważnie traktują oni potrzebę zdrowych finansów publicznych.

Magdalena Biejat wzywała Komisję Europejską do wyjęcia spod rygorów fiskalnych wydatków na transformację energetyczną. Choć cel klimatyczny jest istotny, pomysł taki stoi w sprzeczności z podstawowymi zasadami zdrowych finansów – reguły fiskalne są skuteczne tylko wtedy, gdy obejmują całość budżetu, a ich omijanie poprzez tworzenie „wyłątków” ułatwia kreatywną księgowość i zmniejsza transparentność finansów publicznych¹¹.

Szymon Hołownia dostrzega problem nadmiernego deficytu, jednak odpowiedzialnością za jego wystąpienie obarcza głównie poprzedni rząd. W kampanii nie przedstawił jednak konkretnych propozycji naprawy sytuacji finansów

¹⁰ Zob. M. Zieliński, M. Michnik, *Budżet na 2025 rok – deficyt (nie)odpowiedzialności*, Komunikat FOR 23/2024, 16.10.2024.

¹¹ Zob. M. Michnik, *Polska potrzebuje silnej i niezależnej rady fiskalnej*, Analiza FOR 4/2024, 23.12.2024.

publicznych. Co istotne, Hołownia, podobnie jak część konkurentów, nawoływał do obniżenia stóp procentowych, próbując w ten sposób wpływać na politykę monetarną Narodowego Banku Polskiego, co narusza zasadę jego niezależności.

Sławomir Mentzen w odniesieniu do procedury nadmiernego deficytu ogranicza się do wyśmiewania działań rządu, nie przedstawiając własnych propozycji rozwiązania problemu. W zakresie polityki pieniężnej nie odnotowano z jego strony prób bezpośredniego naciskania na Radę Polityki Pieniężnej czy Prezesa NBP, co można uznać za jedyny pozytywny sygnał na tle innych kandydatów.

Karol Nawrocki nie zabierał głosu w sprawie procedury nadmiernego deficytu. Jednak podobnie jak Rafał Trzaskowski i Szymon Hołownia, apelował o obniżenie stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej, co należy ocenić negatywnie z punktu widzenia zasady niezależności banku centralnego.

Rafał Trzaskowski krytykował Komisję Europejską za stosowanie rygorów fiskalnych w czasie zwiększonych wydatków na obronność, sugerując potrzebę ich poluzowania. Takie podejście jest niebezpieczne – dbałość o finanse publiczne powinna być postrzegana jako element bezpieczeństwa narodowego. Dodatkowo Trzaskowski, podobnie jak część innych kandydatów, próbował wywierać presję na NBP, apelując o obniżenie stóp procentowych mimo wciąż wysokiej inflacji.

Adrian Zandberg postuluje poluzowanie reguł zadłużania się przez państwa unijne. Według niego Polska z innymi państwami UE powinna walczyć o poluzowanie reguł fiskalnych. Opiera się on tutaj na błędnym przekonaniu, że reguły fiskalne krępują inwestycje publiczne¹². Nie odnotowano z jego strony prób naciskania na NBP i RPP.

Postulaty nie napawają optymizmem

Analiza programów wyborczych głównych kandydatów na urząd Prezydenta RP nie napawa optymizmem. Większość przedstawionych propozycji cechuje się niskim poziomem merytorycznym. Programy często składają się ze zwięzłych haseł, pozbawionych szerszego kontekstu czy pogłębionych wniosków.

¹² Zob. R. Trzeciakowski, *Ekonomiści debatują. a dług rośnie*, Analiza FOR 1/2021, 11.01.2021.

W obszarze własności państwowej niemal wszyscy kandydaci prezentują podejście zachowawcze. Tematyka ograniczenia zakresu własności państwowej czy prywatyzacji spółek Skarbu Państwa jest niemal nieobecna lub potraktowana bardzo powierzchownie. Nawet ci kandydaci, którzy dostrzegają problem upolitycznienia państwowych spółek, rzadko proponują realne rozwiązania prowadzące do ich rzeczywistego odpolitycznienia (prywatyzacji).

W odniesieniu do systemu emerytalnego i polityki społecznej podejście kandydatów również pozostawia wiele do życzenia. Żaden z nich nie przedstawił postulatu podniesienia wieku emerytalnego czy zrównania go dla kobiet i mężczyzn, bez jego jednoczesnego obniżania. Przeciwnie – pojawiają się propozycje jego dalszego obniżenia. Brakuje kompleksowych planów naprawy systemu emerytalnego oraz ograniczenia rozdmuchanych wydatków socjalnych.

Jeśli chodzi o deregulację gospodarki, zagadnienie to jest niemal nieobecne w programach kandydatów. Nawet tam, gdzie pojawiają się wzmianki o potrzebie uproszczenia prawa czy zmniejszenia biurokracji, postulaty te pozostają na poziomie hasła, bez wskazania konkretnych działań legislacyjnych. Większość propozycji ma charakter ogólnikowy, a liberalizacja gospodarki nie jest traktowana jako realny priorytet.

W obszarze wolnego handlu i migracji dominuje protekcjonizm i niechęć do liberalizacji wymiany handlowej. Niemał wszyscy analizowani kandydaci sprzeciwili się umowie handlowej UE-Mercosur, często powielając mity na temat jej skutków dla polskiego rolnictwa. W przypadku migracji wyraźnie widać podział: część kandydatów buduje swoją narrację na niechęci do Ukraińców, podczas gdy inni sprzeciwiają się takiej retoryce. Jednak również tutaj programy są wypełnione ogólnikami i brakuje konkretnych rozwiązań dotyczących integracji imigrantów.

W zakresie finansów publicznych i polityki makroekonomicznej kandydaci wykazują się podobną nieodpowiedzialnością. Dominuje obietnica zwiększania wydatków państwa bez prób równoważenia finansów publicznych, a problem procedury nadmiernego deficytu jest bagatelizowany lub zrzucany na Komisję Europejską czy poprzedników. Negatywnie należy również ocenić próby wpływania na politykę pieniężną Narodowego Banku Polskiego i Rady Polityki Pieniężnej poprzez apelowanie o obniżenie stóp procentowych, co jest niezgodne z wymogiem niezależności tych instytucji.

Podsumowując, większość programów wyborczych analizowanych kandydatów ma charakter hasłowy, dominuje w nich podejście etatystyczno-interwencjonistyczne oraz protekcjonistyczne, a przedstawiane postulaty często ignorują

realia gospodarcze i finansowe, w jakich znajduje się obecnie Polska. Miejmy nadzieję, że nieprzemyślane slogany kiedyś przestaną być głównym wyróżnikiem programów wyborczych. Z drugiej strony, pamiętając o ograniczonych kompetencjach prezydenta, może to i dobrze, że zdecydowana większość omówionych postulatów nie zostanie spełniona.

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR

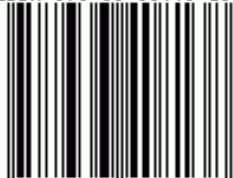
**ul. Ignacego Krasickiego 9A
02-628 Warszawa**

**tel. +48 603 516 807
e-mail: info@for.org.pl**

www.for.org.pl



ISBN 978-83-63408-13-8



9 788363 408138 >